

Tak odzyskasz zaległe alimenty

Aż 80 procent rodziców zalega z alimentami. Problem jest coraz poważniejszy

Ponad 10 mld zł – jak wynika z ostatnich danych Krajowego Rejestru Długów – tyle niesolidni rodzice winni są swoim dzieciom. Jesteś samotną mamą lub ojcem i ten problem dotyczy także Ciebie? Warto wiedzieć, że zaległe alimenty można odzyskać.

Prawo mówi wyraźnie: to obydwój rodzice w równym stopniu muszą łożyć na utrzymanie swoich dzieci. Bywa jednak, że z tego obowiązku jedno z rodziców nie chce się wywiązywać. Nawet jeżeli sąd nakazał mu płacenie alimentów, nie przekazuje pieniędzy, twierdzi, że ich nie ma, ukrywa swoje dochody, a nawet ucieka za granicę.

Problem niepłaconych alimentów jest coraz poważniejszy. Zaległości ma już 160 tys. rodziców!

Warto wiedzieć, że konsekwencje dla osoby unikającej płacenia alimentów mogą być dotkliwe. Jej konto bankowe może zająć komornik, gmina wystąpić o odebranie prawa jazdy, a prokuratura o ograniczenie wolności. I jeśli projekt Ministerstwa Sprawiedliwości wejdzie w życie (piszemy o nim obok), kary będą jeszcze dotkliwsze. Ani komornik, ani prokuratura teraz same z siebie alimentarza ścigać nie będą. Jeśli to na nas spoczywa opieka nad dziećmi, to my musimy o to zadbać.



Milion dzieci jest poszkodowanych

Ściągłość alimentów w Polsce jest bardzo niska – wynosi ok. 20 proc. Dla porównania na zachodzie Europy – 80 proc. Są jednak sposoby na to, by odzyskać zaległe alimenty

500+ nie obniży świadczeń

Dzięki zmianie prawa rodziny mogą spać spokojnie. Nie stracą pieniędzy

Niektóre rodziny obawiają się, że przez program Rodzina 500+ alimenty, które otrzymują na rzecz swoich podopiecznych, mogą zostać zmniejszone. Czy słusznie?

Przez chwilę wydawało się, że świadczenie wychowawcze, czyli

500+, będzie miało duży wpływ na alimenty. Wielu zobowiązanych do płacenia alimentów miało nadzieję, że dzięki rządowemu wsparciu istnieje spora szansa na obniżenie ich zobowiązania. Nadzieje wrosły, kiedy wiosną podkarpacki sąd nie podwyższył ali-

mentów na małoletnie dziecko, uzasadniając to możliwością ubiegania się przez matkę dziecka o świadczenie z programu 500+. Opinia publiczna zarządziła, a pomysłodawcy programu podjęli skuteczną próbę zmian w prawie alimentacyj-

nym. Ostatecznie ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r., o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy – oraz niektórych innych ustaw, bezwzględnie rozwiązała problem. Ustawodawca bowiem wyraźnie wskazał, że 500+ na dziecko nie ma wpływu na alimenty.

1 NAJPIERW IDŹ DO KOMORNIKA

Jeśli rodzic nie chce płacić alimentów, należy skierować sprawę do komornika. By ten mógł zająć się sprawą, należy mu przedstawić prawomocny wyrok sądu zasądającego alimenty oraz wszystkie dostępne informacje na temat miejsca pobytu niesolidnego rodzica czy jego stanu majątkowego.

Zwykle komornik zaczyna egzekucję od zablokowania jego pensji.

Co w sytuacji, jeśli nie uda mu się namierzyć dłużnika? Zgodnie z przepisami, jeśli w ciągu dwóch miesięcy komornik nie wyegzekwuje pełnej należności zaległych alimentów, wtedy egzekucję uznaje się za bezskuteczną. Rodzina wtedy może starać się o pieniądze z Funduszu Alimentacyjnego.

2 SKORZYSTAJ Z POMOCY PAŃSTWA

Rodzic nie płaci alimentów, a komornik nie jest w stanie ich wyegzekwować? Wtedy możesz złożyć wniosek o wypłatę pieniędzy z państwowego Funduszu Alimentacyjnego. Do świadczeń z FA są uprawnione dzieci, które nie ukończyły jeszcze 18. roku życia albo 25 lat, jeśli wciąż się uczą.

O przyznaniu świadczenia decyduje kryterium dochodowe – nie może przekroczyć 725 zł na osobę w rodzinie. Ile pieniędzy można dostać? Wysokość wypłat z FA wyniesie tyle co zasądzone alimenty, jednak nie więcej niż 500 zł na dziecko. By dostać pieniądze, należy w urzędzie gminy lub miasta złożyć wniosek.

3 WPISZ DŁUŻNIKA DO REJESTRU

Jeśli ojciec czy matka Twoich dzieci nie płaci alimentów, takiego nierzetelnego dłużnika można wpisać na tzw. czarną listę. W Polsce istnieją cztery rejestry, które prowadzą takie listy: BIG Infomonitor, ERIF, Krajowy Rejestr Długów i Biuro Informacji Kredytowej. To utrudni m.in. zaciągnięcie kredytu w banku. Wpisu do rejestru mogą dokonać także urzędnicy gminni.

Jeśli alimentarzysta uchyla się od płacenia na swoje dzieci, urzędnicy w takiej sytuacji mogą także zatrzymać jego prawo jazdy. Procedura może zostać wszczęta dopiero wtedy, gdy na dzieci przyznane jest świadczenie z Funduszu Alimentacyjnego. Musi być spełniony jeszcze jeden warunek – dłużnik w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie zapłacił więcej niż 50 proc. zasądzonych alimentów.

4 SKIERUJ SPRAWĘ DO SĄDU

Niepłacenie alimentów jest przestępstwem. Jeśli więc rodzic uchyla się od tego, choć pracuje i zarabia, wtedy poszkodowane dziecko lub gmina może przeciwko niemu złożyć pozew do sądu.

Alimentarzysta może zostać skazany na karę grzywny, ograniczenie wolności albo nawet dwa lata więzienia.

5 WYSTĄP O ALIMENTY DO RODZINY DŁUŻNIKA

Jeśli np. rodzic nie płaci alimentów, w takiej sytuacji pieniądze można domagać się od rodziny dłużnika przed sądem rodzinnym. W przypadku dzieci alimenty na nie w pierwszej kolejności zobowiązani są płacić rodzice, a w drugiej kolejności przejmują je dziadkowie, a jeśli oni również nie są w stanie płacić – to rodzeństwo.



SZEF KNF O POMOCY FRANKOWICZOM

Projekt ustawy spreadowej niczego nie rozwiązuje, a jednocześnie generuje koszty dla systemu bankowego. To istotna kwota (...). Te pieniądze można inaczej zużyć niż na zwrot spreadów. Nie widzimy problemu spłacalności kredytów frankowych. Raty są nadal niższe niż dla najwyższych rat kredytów złotych.

Andrzej Jakubiak, szef Komisji Nadzoru Finansowego

Koniec pobłażania dłużnikom



Zbigniew Ziobro szuka bat na alimentarzy
Dłużnicy mają być ścigani już po trzech miesiącach nieplacenia na dzieci. Potem zajmie się nimi prokurator

Rozmowa z prokuratorem, a w ostateczności więzienie. Ministerstwo Sprawiedliwości szykuje rewolucję w ściąganiu alimentów. Rodzic, który będzie zalegał z płatnościami, nie uniknie kary.

– 80 procent Polaków zobowiązanych do tego, by płacić alimenty na swoje dziecko, tego nie robi, dlatego trzeba było zaostrzyć prawo – tak mówił minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro kilka tygodni temu, przedstawiając projekt zmian w przepisach.

W tej chwili by alimentarz został ukarany, musi „uporczywie uchylać się” od płacenia alimentów. Sądy mają jednak problem z jednoznacznością interpretacją tego przepisu. Co się zmieni? Projekt Ziobry zakłada, że jeśli przez trzy miesiące alimenty nie będą spłacane, prokuratura automatycznie będzie musiała zająć się niesolidnym dłużnikiem.

W pierwszej kolejności czeka go dyscyplinująca rozmowa ze śledczym. Jeśli przyniesie ona skutek i rodzic cały dług spłaci, wtedy uniknie kary.

Co się stanie, jeśli rozmowa z prokuratorem nie pomoże? Wtedy dłużnik stanie przed sądem, a ten będzie mógł skazać go nawet na rok ograniczenia wolności. Alimentarz nie trafi jednak za kratki, karę będzie odbywał w systemie dozoru elektronicznego, tak by mógł pracować. Jeśli to także nie pomoże i wciąż dłużnik będzie się uchylał od płacenia na dzieci, wtedy może trafić do więzienia – nawet na dwa lata.

Projekt resortu sprawiedliwości musi zostać jeszcze przyjęty przez rząd i uchwalony w parlamencie. Może wejść w życie w 2017 roku.

Mąż nie płaci i jest bezkarny

Były mąż jest winien moim dzieciom 13 tys. zł. I nie ma sposobu, by te pieniądze od niego wyegzekwować – mówi Beata Skomra z Warszawy. Korzysta z pomocy Funduszu Alimentacyjnego



Sposób na walkę z niesolidnymi rodzicami

Komornicy chcą odbierać majątki

Swoje propozycje na ściganie alimentarzy ma Krajowa Rada Komornicza. Proponuje m.in. zmiany w licytacjach komorniczych majątku należącego do dłużników.

Jak wynika z danych komorników, obecnie aż milion dzieci czeka na alimenty. – W naszym kraju wciąż nie potępia się postawy dłużnika, który unika płacenia. Nikt nie mówi o nim, że to oszust, który krzywdzi własne dzieci, ale raczej że jest cwany i udało mu się wykiwać komornika – tłumaczy Monika Janus, rzeczniczka Krajowej Rady Komorni-

czej. Dlatego rada chce, by resort sprawiedliwości zaostrzył przepisy. Dziś jeśli majątek dłużnika trafi pod młotek, po dwóch licytacjach, jeśli nie znajdą się chętni, cała procedura jest umarzana i alimentarz nic nie traci.

Komornicy chcą, by po drugiej bezskutecznej licytacji mienie dłużnika można było sprzedać za połowę wartości. To nie wszystko – postulują także słone kary dla pracodawców, którzy na czarno zatrudniają alimentarzy, przez co ci mogą ukrywać swoje dochody.



Tydzień darmowych porad prawnych
z zakresu spraw alimentacyjnych
promocja dotyczy pierwszych 500 osób
od 10 do 14 października
tel.: 22 46 00 000
w godz. 10–16

DROBNE

→ ŚWIADCZENIA



Merkel chce odebrać Polakom zasiłki

Niemiecki rząd w tym tygodniu ma przyjąć projekt ustawy, który zakłada ograniczenie zasiłków socjalnych dla obywateli innych krajów Unii Europejskiej. Projekt zakłada, że jeśli przyjadą oni do Niemiec, ale nie podejmą pracy, nie będą mieli prawa do świadczeń – zasiłków dla bezrobotnych czy na dzieci. Nabędą je najwcześniej po pięciu latach pobytu. W ten sposób niemieckie władze chcą zniechęcić imigrantów, przede wszystkim z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym z Polski, do przyjazdu do ich kraju. Wśród obcokrajowców, którym Niemcy wypłacają pomoc socjalną, najwięcej jest Turków i Syryjczyków, na trzecim miejscu są Polacy. Z zasiłków korzysta w Niemczech 92,5 tys. Polaków.

→ WALUTY

Trump może zaszkodzić złotemu

Zeszyty tydzień był spokojny dla złotego. Nasza waluta – obok węgierskiego forinta – była najsłabszą walutą w naszym regionie Europy. Co nas czeka w tym tygodniu? Wiele zależy od drugiej debaty kandydatów na prezydenta USA – Hillary Clinton i Donalda Trumpa. Jeśli Trump wygra, wtedy złotówka może się nieco osłabić. Nasza waluta ma jednak dość stabilną pozycję – mają na to wpływ zapowiedzi Rady Polityki Pieniężnej oraz samego szefa Narodowego Banku Polskiego Adama Glapińskiego. Przecięto spekulacje na temat możliwej podwyżki stóp procentowych. Te mogą zacząć rosnąć najwcześniej w 2018 roku.

→ WALUTY

